

Z P O M O R S K I E J W S I

=====

1/ Przed 1 Maja /felieton okolicznościowy/.

/Tekst/

2/ Młodzież wiejska na cześć 1 Maja.

/Taśma/

3/ Wiosenne prace w polu.

/Taśma/

4/ Co z mlekiem?

/Tekst/

5/ POM Sępólno zajął I miejsce w woj.bydgoskim we współzawodnictwie
pracy.

/Taśma/

6/ Znaczenie ostatecznych decyzji o zwiększeniu środków produkcji dla
wsi na przykładzie materiałów budowlanych.

/Tekst/

7/ Sesja kopernikańska PDK Sępólno.

/Taśma/

851

Jutro 1 Maja - święto, jakich w Polsce Ludowej było już 27. Święto ludzi pracy - robotników, chłopów, inteligencji pracującej. Do tradycji należy już udział przedstawicieli wsi w bydgoskiej manifestacji. I tym razem spodziewamy się gości: około 3-5 tysięczną delegację bydgoskich rolników. Powitamy ich przed trybunami tak jak zawsze - serdecznie, gorąco. Oklaskami podziękujemy za trud tysiącom bydgoskich rolników, którym nasze województwo zawdzięcza miano zielonego zagłębia kraju. Bo choć posiadamy tylko 6,9 % użytków rolnych, to jednak w ub. roku sprzedaliśmy ponad 10 % skupowanych w kraju zbóż, ponad 15 % buraków cukrowych, około 10 % ziemniaków, blisko 9 % żywca, mleka i jaj. Produkcja towarowa naszego województwa przekracza aż o 35 % ^a średnie krajowe, w przypadku produkcji roślinnej nawet o 62 %. A więc nasze rolnictwo w poważnym stopniu decyduje o zaopatrzeniu krajowego rynku żywnościowego. Warto to sobie wszystko uświadomić właśnie dzisiaj, po ostatnich decyzjach Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, po śródowym posiedzeniu Sejmu, na którym - chyba po raz pierwszy po wojnie - w sposób kompleksowy przeanalizowano wszystkie hamulce w rozwoju polskiego rolnictwa. W jakże innej atmosferze obchodzić będzie jutrzejsze święto bydgoska wieś -

poprawa opłacalności hodowli, zapowiedź zniesienia obowiązkowych dostaw żywca, zboża i ziemniaków z jednoczesnym opodatkowaniem wsi na rzecz Funduszu Rozwoju Rolnictwa, przygotowanie reformy podatku gruntowego z uwzględnieniem złagodzenia progresji, jak również różnic w obciążeniach finansowych między poszczególnymi regionami kraju, Ulgi podatkowe dla rolników przejmujących w trwałe zagospodarowanie lub na warunkach dzierżawy grunty słabo wykorzystywane produkcyjnie, nowelizacja ustaw o gospodarce ziemią oraz aktów prawnych o ochronie użytków rolnych i leśnych, zwiększenie dostaw środków produkcji dla wsi, w tym przede wszystkim nawozów sztucznych, pasz treściwych, węgla, a zwłaszcza materiałów budowlanych, Usprawnienie całego systemu skupu płodów rolnych, wreszcie ^{usprawnienie} usprawnienie ubezpieczeń społecznych w zakresie ochrony zdrowia - już samo wyliczenie tematów, które w najbliższym czasie staną na porządku prac Rządu - świadczy najlepiej o tym, że tak wszechstronnego, kompleksowego programu pomocy dla rolnictwa jeszcze po wojnie nie opracowano. Państwo, które uznało za pierwszoplanowe zadanie poprawę warunków bytowych całego społeczeństwa, nie pominęło pracującego chłopstwa - za poprawą stopy życiowej ludzi pracy, poszła poprawa opłacalności prod.rolnej.

Jedno z drugim jest jak najściślej powiązane - chcemy przecież sami, na naszych polach i w naszych obejściach gospodarskich wyprodukować to, co chce i będzie mógł kupić lepiej zarabiający obywatel naszego kraju. Państwo, podejmując sprzyjające rozwojowi prod.rolnej decyzje - niełatwe, wymagające dodatkowych nakładów oraz środków pieniężnych, liczy, ma prawo liczyć, na rolników Bydgoscy rolnicy i nie tylko bydgoscy na pewno pomogą państwu.

Jak właściwie jest w naszym kraju z mlekiem - jesteśmy potentatami w skali europejskiej, czy Kopciuszkiem? Mamy się czym pochwalić w hodowli bydła, czy raczej powinniśmy się wstydzić za stan krowich ogonów?

Sprawa jest dość skomplikowana. Ogonów, to my rzeczywiście mamy sporo. Polska wśród krajów socjalistycznych zajmuje niezłe miejsce: mając 31 % pogłównia bydła tych krajów, produkuje rocznie 41 % mleka. Jednak przeciętna wydajność mleka w przeliczeniu na 1 krowę jest u nas wciąż niska i wynosi zaledwie 2.300 kg rocznie. Znacznie wyprzedza nas NRD, nieznacznie Węgry i Czechosłowacja. Przy tak niskiej wydajności mleka opłacalność chowu bydła musi być również niska. Przecież krowa tylko połowę pasz zużywa na produkcję mleka, a połowę na pokrycie potrzeb bytowych organizmu.

No dobrze, ale dlaczego nasze krowy dają tak mało mleka? Co o tym decyduje i w jakim stopniu - zła jakość genetyczna krów, czy sposób żywienia? W Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt Polskiej Akademii Nauk przeprowadzono ciekawe doświadczenia. Zgrupowano w warunkach intensywnego i ~~standardowego~~ żywienia trzy grupy jałowic: importowane z Holandii, pochodzące z gospodarstw chłopskich i z państwowych gospodarstw.

859

Wszystkie sztuki wybrano losowo bez żadnej selekcji. Krowy importowane z Holandii dały średnio 3.680 kg mleka, z obór PGR-owskich 3.947, a z chłopskich 3.502 kg. A więc okazało się, że sztuki pochodzące z hodowli ^{naszej} zarodowej nie odbiegają od krow importowanych z Holandii. Ponadto z tego doświadczenia wynika, że pogłowie bydła rasy nizinno-czarno-białej posiada wysokie zdolności produkcyjne. A więc jest możliwy szybki wzrost wydajności mleka. ^{określić} Pod jednym jednak warunkiem - trzeba poprawić żywienie krow, a wówczas można ~~niekiedy~~ podnieść produkcję ^{określić} nawet o tysiąc litrów mleka rocznie o l ¹⁴⁷ ~~krowy~~ ^{do} 3.400 kg. Warto to sobie uświadomić właśnie teraz, gdy krowy wychodzą na zieloną trawkę, przy czym nie wolno zapominać o ostatniej podwyżce cen na mleko. Tak, proszę państwa, krowa pyskiem doi, a narzekania na złą genetycznie jakość bydła nie mają większego uzasadnienia.

867

Jeżeli ktoś uważnie śledził dyskusję na środowowej sesji Sejmu musi przyznać, że problemy wsi stają się problemami całego społeczeństwa. Skoro chcemy w bieżącej 5-letce w stosunku do poprzedniej zwiększyć produkcję rolną aż o 100 % - no bo ^{tempo wzrost} o 18,1% a w sprzyjających warunkach nawet o 20,5 %, gdy w poprzednim 5-leciu udało nam się uzyskać wzrost produkcji globalnej tylko o 9,2 %, to jest dla każdego oczywiste, że takie tempo wzrostu prod.rolnej wymaga radykalnych zmian w dotychczasowej organizacji produkcji, a zwłaszcza zwiększenie nakładów na rolnictwo, w tym dostarczenia rolnictwu więcej i lepszych nowoczesnych środków produkcji.

Weźmy dla przykładu materiały budowlane - prawdziwy węzeł gordyjski naszego rolnictwa. W woj. bydgoskim przydziały pokrywały zaledwie 40 % potrzeb. Gdyby jeszcze te przydzielone wsi materiały rzeczywiście trafiały do gospodarstw rolnych... ale przecież mieliśmy owe słynne przecieki, - a więc z tzw. puli chłopskiej budowały swe zaplecze kórka rolnicze, z tej chłopskiej puli czerpały materiały budowlane brygady remontowo-budowlane Gminnych Spółdzielni, dla poprawy swej sieci handlu i skupu, przecież z tej puli chłopskiej brano materiały budowlane na popieranie czynów społecznych. Praktycznie do gospodarstw trafiały resztki, i to wręcz w mikroskopijnych ilościach

Jeszcze w statystykach wojewódzkich jakoś te przydziały wyglądały, ale gdy człowiek trafił np. na posiedzenie zespołu, który w gromadzie dzielił materiały budowlane, płakać się chciało. Oto np. w Gromadzkiej Radzie Narodowej Kcynia byłem świadkiem dzielenia przydziału drzewa. Duża gromada, licząca aż 15 sołectw otrzymała na cały rok raptem 23 metry kubiczne drzewa. A potrzeby, i to weule zgłoszonych wniosków, przekraczały 100 m³. Wapno, cement, cegła - to były materiały, których ze świeczką w ręku nikt w gromadzie nie znalazł.

nie do się plany zwiększenia produkcji
Czy w sytuacji, gdy ~~stę~~ *zwrócić uwagę* bieżącym 5-leciem w stosunku do poprzedniego chce *zwiększyć* zwiększyć pogłowię zwierząt gospodarskich

o przeszło 100 % można realnie marzyć o wykonaniu takich planów bez rozwoju budownictwa inwentarskiego? Pójdą więc na wieś dodatkowe przydziały. Państwo zdecydowało się nawet na import cementu, Państwo zdecydowało się na okrojenie inwestycji w innych działach naszej gospodarki, byle tylko jak najszybciej zaspokoić potrzeby wsi na materiały budowlane.

O tym mówiono w Sejmie, takie decyzje już zapadły. Oczywiście program poprawy zaopatrzenia wsi w środki produkcji nie obejmuje tylko materiałów budowlanych. Wybrałem ten przykład - najtrudniejszy

865

- 3 -

w naszych warunkach do rozwiązania - żeby podkreślić nowy
stosunek Państwa i Rządu do potrzeb wsi.